

Stanisław Papczyński jako teoretyk wymowy

W wydanych po raz pierwszy w 1993 roku *Pogadankach z etyki* ich autor, Ksiądz Profesor Andrzej Szostek, tymi słowy odniósł się do ich tytułu:

Wiem: pogadanki się wygłasza (gada, a nie pisze). Ale nie znalazłem określenia, które by lepiej oddawało charakter proponowanego tu cyklu tekstów. Nie będą to typowe lekcje układające się w podręcznik etyki. Chciałbym jednak, by było to coś więcej niż luźne eseje. Cykl pogadanek ma zwykle na celu przybliżenie i bodaj wstępne uporządkowanie poruszanej tematyki – i to właśnie będę usiłował czynić. [...] Cieszyłbym się, gdyby poniższe *Pogadanki* przyczyniły się do uspokojenia i pogłębienia naszej świadomości moralnej. Uprzedzam jednak: refleksja taka wymaga nieco trudu i cierpliwości. Choć będę się starał pisać językiem komunikatywnym, to jednak niektóre teksty trzeba będzie, być może, czytać uważnie i nieśpiesznie¹.

Przytoczony fragment wstępu dość dobrze wyraża – znaną wszystkim słuchaczom i czytelnikom Księdza Profesora Andrzeja Szostka (do których również piszący te słowa miał zaszczyt i przyjemność się zaliczać) – jego teoretyczną i praktyczną biegłość w sztuce wymowy oraz troskę o komunikatywność wypowiedzi, traktowaną jednakże jako środek do wyższego celu, takiego jak choćby – wspomniana w cytowanym urywku – „pogłębiona świadomość moralna” czytelników/słuchaczy jego *Pogadanek*. Przypomina to głęboko zakorzenioną w kulturze wczesnonowożytnej, a realizowaną w szkolnictwie humanistycznym wzorowanym na strasburskim gimnazjum Jana Sturma, ideę *sapiens et eloquens pietas* – „pobożności opartej na mądrości i wymowie”. Wedle niej wymowa – rozumiana jako „biegłość w mówieniu i pisaniu łaciną, opartą na najlepszych wzorach rzymskich (głównie Cyserona) i greckich” – służyła do osiągnięcia nadrzędnego celu, jakim – według jezuickiej *ratio studiorum* – było *obsequium et amor Dei ac virtutum*². Idea ta nieobca była również pierwszym marianom, szczególnie zaś bliska

¹ A. Szostek, *Pogadanki z etyki*, Częstochowa 1998, s. 8–9.

² B. Awianowicz, *Humanizm renesansowy w miastach Prus Królewskich*, w: A. Borowski (red. nauk.), *Humanizm. Historie pojęcia*, Warszawa 2009, s. 151–152; W. Barner, *Barockrhetorik. Untersuchungen zu ihren geschichtlichen Grundlagen*, Tübingen 2002, s. 330.

założycielowi zgromadzenia, bł. o. Stanisławowi Papczyńskiemu (1631–1701) jako autorowi wydanego w 1663 roku podręcznika wymowy pt. *Prodromus reginae artium sive informatio tironum eloquentiae*. Celem niniejszego artykułu jest zwięzła charakterystyka tego dzieła, poprzedzona wszakże prezentacją całego dorobku o. Papczyńskiego, ciągle nie dość – jak sędzę – znanego nawet badaczom dawnego piśmiennictwa religijnego.

Pełne, zbiorowe edycje dzieł dawnych pisarzy nie pojawiają się zbyt często, a jeśli już, to stanowią zwykle ważne wydarzenie w świecie naukowym. Dość wspomnieć, że takich edycji nie mają najwybitniejsi twórcy doby staropolskiej, jak Mikołaj Rej i Jan Kochanowski, którzy czekają na dokończenie ambitnych przedsięwzięć wydawniczych zainicjowanych kilkadziesiąt lat temu w ramach serii *Biblioteka Pisarzy Polskich*. Brak takich edycji może budzić niejakie zdziwienie nie tylko ze względu na rangę pisarzy, ale także dlatego że od około trzydziestu lat, to znaczy od ukazania się pierwszych tomów zainicjowanej przez prof. Adama Karpińskiego serii *Biblioteka Pisarzy Staropolskich*, można mówić o swoistym renesansie edytorstwa dzieł literatury dawnej. Na tym większą uwagę zasługuje – jak sędzę – wydanie pism zebranych założyciela Zgromadzenia Księży Marianów, bł. Stanisława Papczyńskiego. Przygotowane głównie siłami członków zgromadzenia, a więc osób spoza środowiska profesjonalnych filologów i wydawców zajmujących się na co dzień literaturą dawną, przez środowisko to zostało właściwie niezauważone. W każdym razie nie natrafiłem na ślad choćby krótkiej recenzji, nie mówiąc już o bardziej wyczerpujących omówieniach.

Mówiąc o zbiorowym wydaniu zachowanych pism Stanisława Papczyńskiego, mam na myśli właściwie trzy edycje i zarazem trzy etapy udostępniania dzieł fundatora zgromadzenia marianów. Pierwszy etap stanowiła krytyczna edycja poszczególnych dzieł w oryginalnej, tzn. łacińskiej wersji językowej w serii wydawniczej *Fontes Historiae Marianorum*³. W 2007 roku, z okazji beatyfikacji Papczyńskiego, ukazał się zbiorowy przekład jego pism na język polski w jednym tomie liczącym ponad 1500 stron druku⁴. Przekład ten wykorzystano w kolejnej, pięciotomowej edycji, która ukazała się w latach 2007–2008, inicjując nową serię wydawniczą pod nazwą *Źródła Mariańskie*. W odróżnieniu od poprzedniego wydania, którego celem było udostępnienie samych tekstów Papczyńskiego, ta edycja zaopatrzona została w obszernie wprowadzenia i komentarze⁵.

³ Wszystkie dzieła (*Templum Dei Mysticum, Christus Patiens, Orator Crucifixus sive Ultima Septem Verba Domini Nostri Iesu Christi, Scripta Historica, Prodromus Reginae Artium sive Informatio Tyronum Eloquentiae, Norma vitae et alia scripta, Inspectio cordis*) ukazały się w opracowaniu Kazimierza Krzyżanowskiego w latach 1998–2001.

⁴ S. Papczyński, *Pisma zebrane*, red. nauk. A. Pakuła, tłum. K. Krzyżanowski i in., Warszawa 2007.

⁵ Tenże, *Mistyczna świątynia Boga*, wprowadzenie K. Klauza, tłum. W. Makoś, Warszawa 2007; tenże, *Pisma fundacyjne*, wprowadzenie A. Pakuła, J. Kałowski, tłum. K. Krzyżanowski, Warszawa 2007; tenże, *Zwiasztun królowej sztuk, czyli Kształcenie adeptów kunsztownego przemawiania*, wprowadzenie J.A. Drob, tłum. B. Kupis, Warszawa 2007; tenże, *Pisma pasyjne*, wprowadzenie W. Pawlak, M. Miotk,

W słowie wstępnym poprzedzającym edycję z roku 2007 jako głównych jej adresatów wskazano „wszystkich, którzy interesują się duchowością lub historią Kościoła”⁶. Rzeczywiście, wśród autorów piszących dotychczas o Papczyńskim dominowali właśnie historycy Kościoła i duchowości. Jest to zrozumiałe, zważywszy na fakt, że Papczyński zapisał się w dziejach przede wszystkim jako zakonodawca, założyciel pierwszej i właściwie jedynej w przedrozbiorowej Rzeczypospolitej, rodzimej wspólnoty zakonnej. Nie umniejszając jego roli w dziejach Kościoła i polskiej duchowości katolickiej, należy jednak stwierdzić, że był on także reprezentantem kultury XVII wieku, a pisma jego są tej kultury niezwykle interesującym dokumentem. Ten aspekt dzieł Papczyńskiego nie był do tej pory zbyt mocno eksponowany przez uczonych, rekrutujących się głównie spośród jego duchowych synów. Dobrze więc się stało, że w rozpoczętym niedawno projekcie badawczym, którego przedmiotem jest dziedzictwo kulturowe pierwszej Rzeczypospolitej, przewidziano także miejsce dla Papczyńskiego i jego dzieła⁷. Pozwoli to na ukazanie go w szerszym niż do tej pory kontekście zjawisk składających się na ówczesną kulturę.

Historyka literatury mogą zainteresować właściwie wszystkie zachowane pisma Papczyńskiego, może poza dokumentami związanymi ściśle z jego działalnością jako zakonodawcy. Nawet uchodzący długo za zaginiony, a odkryty w 1971 roku przez ks. Henryka Damiana Wojtyskę, zbiór medytacji *Inspectio cordis* (*Wejrzenie w głębi serca*) może stanowić przedmiot analiz historycznoliterackich, wpisujących się doskonale w nurt badań zainicjowanych przez Karola Górskiego i jego *Dzieje życia wewnętrznego w Polsce*⁸. Również proza kaznodziejska, reprezentowana w spuściźnie Papczyńskiego przez dwa zbiory kazań pasyjnych – *Orator crucifixus* i *Christus patiens* – stanowi obecnie taki sam przedmiot historii literatury jak poezja czy proza fabularna. Niewątpliwie jednak najbliższej problematyki kojarzonej zwykle z nauką o literaturze sytuje się, wydany po raz pierwszy w Warszawie w 1663 roku, stosunkowo mało znany podręcznik retoryki pt. *Prodromus reginae artium sive informatio tironum eloquentiae* (*Zwiastun królowej sztuk, czyli kształcenie adeptów kunsztownego przemawiania*). Już rok później ukazało się drugie wydanie dzieła, a w 1665 roku – trzecie (egzemplarz tej edycji się nie zachował). Czwarte wydanie

tłum. R.R. Piętka, Warszawa 2008; tenże, *Wejrzenie w głębi serca*, wprowadzenie A. Pakuła, tłum. W. Mańkoś, Warszawa 2008.

⁶ Tenże, *Pisma zebrane*, s. 5.

⁷ Mowa o zainicjowanym i kierowanym przez prof. A. Nowicką-Jeżową (UW) projekcie badawczym pod nazwą *Kultura pierwszej Rzeczypospolitej w dialogu z Europą. Hermeneutyka wartości*, przyjętym do realizacji przez Narodowy Program Rozwoju Humanistyki. W części projektu *Drogi duchowe katolicyzmu polskiego w XVII wieku* znalazło się także syntetyczne omówienie dzieła Stanisława Papczyńskiego, zob. W. Pawlak, *Głos sarmacki w Europie. Bł. Stanisław Papczyński i jego dzieło*, w: A. Nowicka-Jeżowa (red.), *Drogi duchowe katolicyzmu polskiego w XVII wieku*, Warszawa 2015 (s. 420–463).

⁸ K. Górski, *Od religijności do mistyki. Zarys dziejów życia wewnętrznego w Polsce*, cz. 1, 966–1795, Lublin 1962.

wyszło w Krakowie w 1669 lub 1670 roku. Krytyczna edycja, oparta na wydaniu z 1670 roku, została opracowana przez Kazimierza Krzyżanowskiego i ukazała się w 2001 roku. Jako pierwszy dzieło przetłumaczył Eugeniusz Jarra. Jego przekład, daleki od doskonałości, ukazał się w formie powielaczowej w Rzymie w 1960 roku⁹. Nowy przekład, autorstwa Bogdana Kupisa, został wydany w 2007 roku dwukrotnie: w *Pismach zebranych* Papczyńskiego oraz w osobnym tomie, przygotowanym w ramach serii *Źródła Mariańskie*, przy udziale śp. prof. Janusza Droba, który podręcznik Papczyńskiego poprzedził obszernym wprowadzeniem.

Jak wspomniano, o. Papczyński zapisał się w pamięci potomnych przede wszystkim jako twórca Zgromadzenia Księży Marianów. Był także wybitnym, choć nieco zapoznanym, przedstawicielem kultury swoich czasów. W kolegiach jezuickich w Jarosławiu, we Lwowie i w Rawie Mazowieckiej, a następnie u pijarów w Podolińcu odebrał typowe dla epoki baroku wykształcenie humanistyczne, którego uwieńczeniem było studium retoryki. W Podolińcu zetknął się z Michałem Krausem, autorem najbardziej znanego pijarskiego kompendium retorycznego *Manuductio institutionum rhetoricarum* (Warszawa 1687)¹⁰. Mimo późniejszych perturbacji, zakończonych wystąpieniem z zakonu pijarów, Papczyński dobrze wspominał Krausa, który być może rozbudził w nim zamiłowanie do sztuki wymowy. Bardzo szybko zamiłowanie to zauważyli przełożeni Papczyńskiego. Jeszcze jako nowicjusz w Podolińcu, a potem jako kapłan wykładał retorykę w kolegiach pijarskich w Rzeszowie i Warszawie, pełniąc jednocześnie obowiązki kaznodziei i szybko zdobywając opinię znakomitego mówcy. Z działalności tej wyrosły prace o charakterze naukowym, z których większość nie zachowała się do naszych czasów. Oddajmy w tym momencie głos samemu Papczyńskiemu, który w *Apologii wystąpienia z Zakonu Szkół Pobożnych* (*Apologia pro egressu e Scholis Piis*) zwierzał się:

Wstąpiłem ja do najświętszego Instytutu Szkół Pobożnych i tak przyjmowałem i wykonywałem prace mi powierzone, aby także w przyszłych czasach i dla następnych pokoleń okazały się one czymś pożądanym i pożytecznym. Skierowany przeto do nauczania wymowy i wielce trując się w tych ćwiczeniach retorycznych przez prawie dziewięć lub dziesięć lat, nie bez mozołu napisałem wiele, zacząłem też pisać książkę, tak aby [rzeczy] te były z pożytkiem nie tylko dla uczących się wymowy, lecz także dla nauczycieli.

Z wielkim wysiłkiem i starannością opracowałem bowiem po kryjomu sześć ksiąg o sztuce przemawiania, pod [wspólnym] tytułem *Królowa sztuk*, robiąc wypisy zarówno z dawnych, jak i z nowszych mistrzów przemawiania, wszystko przystosowując na użytek obecnego wieku, a szczególnie narodu polskiego, i objaśniając przykładami moimi i innych [autorów] tę jasną i królewską metodę przemawiania. Ponadto [napisałem] *Mówcę scholastyczno-obywatelskiego*, *Ucznia wymowy*, obszerny tom przemówień

⁹ S. Papczyński, *Wstęp do królowej sztuk, czyli zarys wiadomości dla początkujących w krasomówstwie*, Rzym 1960.

¹⁰ M. Plezia, *Dookoła reformy szkolnej St. Konarskiego (studia klasyczne pijarów polskich)*, Lublin 1953, s. 23–24; H.E. Wyczawski (red.), *Słownik polskich teologów katolickich*, t. 2, Warszawa 1982, s. 416–417.

i epigramów, elegii, ód [czyli pieśni], w niczym nie odstępując od prawideł przedstawionych mi na piśmie. Nie wspominam pozostałych [pism], chociaż może nie wszystkim będą się one podobały [...], będą jednak pożyteczne dla wielu¹¹.

Z wymienionych przez Papczyńskiego dzieł nie zachowało się właściwie żadne. Dotyczy to zwłaszcza *Królowej sztuk*, o której wiadomo, że był to obszerny, złożony z sześciu części wykład sztuki wymowy. W ścisłym związku z *Królową sztuk* pozostaje jej *Zwiastun* (*Prodromus*), wydany w 1663 roku. Związek ten jest nie do końca jasny, bo nie ma pewności, czy jest to wstęp do większej całości, czy coś w rodzaju jej skrótu (epitomy). Sam autor wypowiadał się na ten temat niejednoznacznie:

Przed wszystkimi [pismami] wysłałem [do druku] *Zwiastuna królowej sztuk*, zaczerpniętego z większej całości [*Królowej sztuk*]. [...] Za *Zwiastunem* powinna była słuszenie iść *Królowa*. Ale czy udzielona mi została godzinka czasu dla jej wypracowania? Czy dany jakiś obiecany kopista? Zaiste ci, którzy jak sowy czy nietoperze, bojąc się światła, odmawiają go innym, na wszelkie sposoby zabiegali, aby nigdy nie ukazała się w świetle [...] ¹².

W analogiczny sposób, tzn. raz jako o wstępie do większej całości („przygotowanie drogi dla swej królowej”), a raz jako o „kwintesencji, samym jądrze retoryki”, pisał Papczyński w przedmowie do *Zwiastuna*¹³, który w końcu pozostał jedynym zachowanym opracowaniem autora z zakresu retoryki. Dzieło to przez długi czas nie interesowało raczej historyków literatury, którzy ograniczali się do krótkich wzmianek na jego temat¹⁴. Dopiero w 2006 roku doczekało się pełniejszego omówienia ze strony tłumacza Bogdana Kupisa¹⁵, a rok później wspomnianego Janusza Droba¹⁶. Być może udostępnienie go zarówno w łacińskiej szacie językowej, jak i w przekładzie na język polski przyczyni się do tego, że w znacznie większym niż dotychczas stopniu zaistnieje w świadomości badaczy staropolskiej teorii i praktyki wymowy. Pierwsze przejawy wzmożonego zainteresowania podręcznikiem Papczyńskiego można już odnotować w nowszej literaturze przedmiotu¹⁷.

¹¹ S. Papczyński, *Pisma fundacyjne*, s. 141.

¹² Tamże, s. 141–142.

¹³ S. Papczyński, *Zwiastun królowej sztuk...*, s. 46–47.

¹⁴ M. Plezia, *Dookoła reformy szkolnej...*, s. 23; Z. Rynduch, *Nauka o stylach w retorykach polskich XVII wieku*, Gdańsk 1967, s. 56; E. Ulčinaité, *Teoria retoryczna w Polsce i na Litwie w XVII wieku. Próba rekonstrukcji schematu retorycznego*, Wrocław 1984, s. 46; M. Korolko, *Sztuka retoryki. Przewodnik encyklopedyczny*, Warszawa 1990, s. 309; J.Z. Lichański, *Retoryka od średniowiecza do baroku. Teoria i praktyka*, Warszawa 1992, s. 92.

¹⁵ B. Kupis, *Niedoceniony podręcznik retoryki Stanisława Papczyńskiego (1631–1701)*, Warszawa–Lublin 2006.

¹⁶ J.A. Drob, *Wstęp*, w: S. Papczyński, *Zwiastun królowej sztuk...*, s. 9–37.

¹⁷ Zob.: L. Rzymowska, *Uwagi o umiejętności wygłaszania mowy jako elemencie sztuki retorycznej*, „Rozprawy Komisji Językowej” 37 (2010), s. 140; J. Baron, *Dialogowość prozy kaznodziejskiej (na przykładzie kazań Antoniego Węgrzynowicza na dzień Niepokalanego Poczęcia Panny Przenajświętszej)*, „Homo communi-

O stosunku Papczyńskiego do retoryki może najlepiej świadczyć to, jak ją często z upodobaniem nazywa: „królowa sztuk”. Pod tym względem fundator marianów był nieodrodnym dzieckiem swoich czasów, w których kompetencje retoryczne ceniono więcej niż wysoko. Nie inaczej było z Papczyńskim. Znamienne, że nawet w cierpiącym Chrystusie widział on „ukrzyżowanego mówcę”, taki tytuł nadał bowiem wydanym w 1670 roku kazaniom. Warto też przytoczyć motto (autorstwa Ludwika Bourbona, znanego bardziej jako Wielki Kondeusz), jedno z trzech, jakimi opatrzył *Zwiastuna królowej sztuk*:

Władza u ludzi opiera się na rozumie i na wymowie. Samym rozumem nie da się rządzić narodami, wymowa na to nie zasługuje. Dopiero jedno i drugie pozwala panującemu uporać się z problemami władzy. Między jednym a drugim różnica jest tylko taka, że to, co w przypadku jednych da się osiągnąć rozumem, innym trzeba narzucić z pomocą umiejętności przemawiania¹⁸.

Wypowiedź ta świadczy o stosunku Papczyńskiego do retoryki, którą traktował przede wszystkim jako praktyczną umiejętność niezbędną wszystkim, którzy uczestniczą w życiu publicznym. Takie podejście widać też w deklaracji autora, by wszystko w jego kompendium retoryki „przystosować na użytek obecnego wieku, a szczególnie narodu polskiego”. Zarówno więc nieopublikowana *Królowa sztuk*, jak i jej drukowany *Zwiastun* miały być dostosowane do oczekiwań odbiorcy żyjącego w ściśle określonym czasie i przestrzeni – w Polsce drugiej połowy XVII wieku. Taka postawa autora, choć charakterystyczna dla barokowej teorii wymowy¹⁹, wydaje się dość nowoczesna i zasługuje – jak sądzę – na uwagę.

Intencje autora znalazły wyraz w układzie i zawartości jego podręcznika. Dzieli się on na dwie części: ćwiczenia wstępne wymowy (*progymnasmata*) i zasadniczy wykład teorii mowy. Taki układ odzwierciedla pierwszeństwo praktyki przed teorią, a ponadto wpisuje się w charakterystyczny dla XVI–XVII wieku „renesans” progimnazmatów jako narzędzia edukacji retorycznej²⁰. W pierwszej

cativus. Filozofia – komunikacja – język – kultura” 6 (2011), s. 158; I. Słomak, *Retoryka „miłosnej batalii” na przykładzie „Wojska serdecznych nowo rekrutowanych afektów” Hieronima Fałęckiego* (praca doktorska), Katowice 2012, s. 184. Dostępna w Internecie: <http://www.sbc.org.pl/Content/93268/doktorat3316.pdf>; R. Grzeszkowiak, *Poeta i piersi*, w: tenże, *Amor curiosus. Szkice o osobliwych tematach dawnej poezji erotycznej*, Warszawa 2013, s. 43; R. Krzywy, *Poezja staropolska wobec genealogii retorycznej. Wprowadzenie do problematyki*, Warszawa 2014, s. 45, 87.

¹⁸ S. Papczyński, *Zwiastun królowej sztuk...*, s. 41.

¹⁹ Jak zauważyła B. Otwinowska: „Za technicznymi problemami struktury retorycznego podręcznika kryje się [...] dążność do aktualizacji i konkretyzacji teorii i przepisów retorycznych, do ich powiązania z potrzebami społecznymi, lokalnymi, a nawet z »gustem« określonego środowiska lub z metodą literacką”, *Retoryka*, w: T. Michałowska (red.), *Słownik literatury staropolskiej. Średniowiecze, renesans, barok*, Wrocław 1998, s. 815.

²⁰ Zob. B. Awianowicz, *Progymnasmata w teorii i praktyce szkoły humanistycznej od końca XV wieku do połowy XVIII wieku. Dzieje nowożytniej recepcji Aftoniosa od Rudolfa Agrikoli do Johanna Christopha Gottsche-da*, Toruń 2008; tenże, *Die Progymnasmata-Sammlungen und der Glaubenskampf des 17. Jahrhunderts*, w:

części Papczyński wzorował się na *Progymnasmatach* greckiego retora z przełomu III i IV wieku po Chr. – Aftoniusza, który z kolei oparł się na *Sztuce retorycznej* Hermogenesa z Tarsu²¹. Swoje ćwiczenia wstępne, czyli – jak sam je określał – „krótkie wprawki stylistyczne przed próbą wygłoszenia doskonałej mowy”²², Papczyński podzielił według klasycznego podziału na trzy rodzaje retoryczne, *genera dicendi*. Omówił zatem i podał przykłady wypowiedzi reprezentujących rodzaj wymowy doradczej (*genus deliberativum*), sądowej (*genus iudiciale*) i popisowej (*genus epideicticum*): bajkę, opowiadanie, chreję, uzasadnienie własnego stanowiska (*confirmatio*), odpieranie zarzutów (*refutatio*), pochwałę, naganę i inne.

Drugą część podręcznika, czyli *Ogólny i właściwy kunszt każdej wymowy*, wypełnia systematyczny wykład teorii wymowy. Papczyński trzyma się w nim zasadniczo tradycyjnego porządku, tzn. omawia kolejno zasady wyszukiwania materiału (*inventio*), jego ułożenia i rozplanowania (*dispositio*) oraz wysłowienia (*elocutio*), by następnie zwięźle przypomnieć zasady ułatwiające zapamiętanie (*memoria*) i wygłoszenie (*actio*) mowy. Schemat wykładu nie jest oryginalny, zresztą Papczyński nie ukrywa swojej zależności od poprzedników. Wśród nich wymienił: Arystotelesa, Cyserona, Kwintyliana, Jerzego z Trapezuntu, Cypriana Soareza, Nicolasa Caussinusa i Zygmunta Lauxmina. O ile autorzy ci należą do stosunkowo dobrze znanych i ich znajomość nie powinna raczej dziwić, o tyle kilkakrotne nawiązania do *Orationes* Marca Antoine’a Mureta (1526–1585), XVI-wiecznego humanisty francuskiego, są zastanawiające. Po motcie zaczerpniętym z listu Kondeusza jest to kolejny trop wskazujący na francuski kierunek zainteresowań Papczyńskiego. Najczęściej jednak – bo ponad sto osiemdziesiąt razy – cytuje on Cyserona, który był dla niego największym autorytetem w dziedzinie wymowy.

Niezwykle częste powoływanie się na Cyserona, połączone z cytowaniem fragmentów jego pism, można by uznać za dowód, że Papczyński reprezentował bardziej klasyczny, tzn. Cyseroński nurt barokowej wymowy. Nie jest to jednak takie oczywiste. Przeciwno temu przemawia choćby zachwianie proporcji w wykładzie poszczególnych działów retoryki. O ile na inwencję, opracowanie pamięciowe mowy i jej wygłoszenie przeznaczył po jednym rozdziale, na dyspozycję dwa rozdziały, o tyle omówienie zagadnień związanych z elokucją zajmuje aż siedem rozdziałów. Sytuuje to podręcznik Papczyńskiego w pobliżu tzw. retoryki elokucyjnej, charakterystycznej dla epoki baroku. Również podkreślenie roli amplifikacji, której dotyczy osobny rozdział, należy uznać za zbieżne z tendencjami uznawanymi za typowe dla barokowej odmiany wymowy²³. Jak bardzo Papczyński cenił

U. Heinen (Hrsg.), *Welche Antike? Konkurrierende Rezeptionen des Altertums im Barock*, Vol. 1, Wiesbaden 2011, s. 477–489.

²¹ Zob. Hermogenes, *Sztuka retoryczna*, oprac., przekł. i komentarz H. Podbielski, Lublin 2012; *Progymnasmata. Greckie ćwiczenia retoryczne i ich modelowe opracowanie*, oprac., przekł. i komentarz H. Podbielski, Lublin 2013.

²² S. Papczyński, *Zwiastun królowej sztuk...*, s. 49.

²³ Zob. E. Ulčínaitė, *Teoria retoryczna...*, s. 36.

sobie „bogaty, obfity sposób mówienia” (*copiosus dicendi modus*), świadczy charakterystyczny przykład, mianowicie proste zdanie: „Ten człowiek jest uczony”. Według autora podręcznika „wypowiedź tę można ozdobić krasomówczo (*exornare*), a jednocześnie efektownie rozwinąć (*amplificare*) na jedenaście sposobów”, np.:

dodając jakiś przysłówek: Ten człowiek jest bardzo uczony.

używając stopnia wyższego przymiotnika: Nikt nie jest bardziej uczony od tego człowieka.

używając stopnia najwyższego przymiotnika: Ten człowiek jest najbardziej uczony spośród wszystkich [...].

porównując go z kimś innym: Ten człowiek nie jest gorszy od nikogo, jeśli chodzi o zasób wiedzy. [...]

za pomocą definicji opisowej [...]: Ten człowiek ma tak wielką wiedzę, że można go nazwać najzasobniejszą skarbnicą nauk wszelakich.

uciekając się do omówienia (*per periphrasim*): Wiedza tego człowieka jest tak wielka, że w gronie uczonych uchodzi on za najprzedniejszego i najznakomitszego. [...]

stosując antonomazję: Jeżeli weźmiesz pod uwagę wiedzę tego człowieka oraz jego biegłość we wszelkiego rodzaju sztukach i dyscyplinach naukowych, nazwiesz go Maronem w poezji, Tulliuszem w sztuce wymowy, Arystotelesem w logice i etyce, Platonem czy też raczej Albertem Wielkim w całej filozofii, Augustynem czy Tomaszem z Akwinu w teologii [...] ²⁴.

Na tle tak rozbudowanych i obficie ilustrowanych przykładami wywodów na temat elokucji dość blado wypadają wskazówki dotyczące zapamiętywania i wygłaszania mowy. Trzeba jednak pamiętać, że wykład tych zagadnień w podręcznikach retoryki niemal zawsze był stosunkowo zwięzły, a skrótowość i ogólnikowość zaleceń nadaje im walor uniwersalności i ponadczasowości. Dlatego, jak zauważył Janusz Drob, komentując mnemotechniczne wskazówki Papczyńskiego, „istotne to zalecenia, a i dzisiaj aktualne, zważywszy, że przy zakończeniu kolokwium habilitacyjnego wymaga się wygłoszenia wykładu bez sięgania po notatki” ²⁵.

Jak wspomniano, intencją autora było dostosowanie wykładu do potrzeb narodu polskiego (przez który zapewne rozumiał tylko ówczesny naród polityczny, czyli szlachtę). Tłumaczy to obecność w *Zwiastunie królowej sztuk* przykładów z historii ojczystej, rozważań na temat złotej wolności i *liberum veto* (ściągnęły one na autora nieco kłopotów) oraz nawiązań do twórczości Macieja Kazimierza Sarbiewskiego. Czy te zabiegi okazały się na tyle skuteczne, by przyciągnąć uwagę polskich odbiorców, trudno jednoznacznie stwierdzić. O popularności dzieła świadczą cztery kolejne wydania oraz fakt, że jeszcze Konarski, na ogół

²⁴ S. Papczyński, *Zwiastun królowej sztuk...*, s. 285–286.

²⁵ J.A. Drob, *Wstęp*, w: tamże, s. 30.

krytycznie nastawiony do późnobarokowej wymowy, polecał je studentom i nauczycielom kolegów pijarskich w swoich *Ustawach szkolnych* jako niezmiernie pożyteczne²⁶. Interesujące świadectwo pozostawił też biograf założyciela marianów, o. Kazimierz Wyszyński:

Jako profesor retoryki uczył alumnów jak najskuteczniejszego układania mów. W tym celu opracował i wydał drukiem książkę *Prodromus*. Ku ogólnemu pożytkowi doczekała się wielu wydań. Miała takie powodzenie, że poszukiwali jej nie tylko uczniowie, ale posługiwali się nią nawet senatorowie i posłowie na sejmiki z różnych województw i ziem. Zwykle mieli ją pod ręką, aby z niej czerpać wzór mowy i sposobu wypełniania swych poselskich obowiązków²⁷.

Pisząc o recepcji dzieła o. Papczyńskiego, nie sposób nie wspomnieć o drobnym, ale interesującym śladzie jego znajomości za granicą, jakim jest okolicznościowy, pochwalny epigramat napisany przez włoskiego pijara Carla di Sant'Antonio da Padova po otrzymaniu przez niego podręcznika Papczyńskiego: *Ad egregium scriptorem, vatemque praestantissimum, Patrem Stanislaum a Jesu Maria Polonum [...] pro ipsius Prodromo Reginae Artium sive Informatione tyronum eloquentiae, libro ad auctorem misso ex Polonia (Do wybitnego autora i znakomitego wieszczu polskiego, o. Stanisława od Jezusa i Maryi, za jego „Zwiastun królowej sztuk, czyli kształcenie adeptów kunsztownego przemawiania”, książkę przyslaną z Polski autorowi [epigramatu]):*

Prodromus ille, suae quam sint exordia clara
 Reginae, quantum sit genus, atque decus;
 Quam pulchre incedat, quam gestu proferat apto
 Verba, laborata quam bene veste micet,
 Eloquio ut praestans moveat, persuadeat, atque
 Virtutem, strato crimine, ad astra ferat;
 Exhilaret mentes quanto oblectamine; contra
 Cumque velit, quantum terreat illa reos;
 Ut facile amoveat lacrymas, compescat et iras,
 Flectat et adversos, concilietque animos;
 Quam crebris redeat victrix Regina triumphis,
 Reginae et quantis laudibus ora sonent,
 Tam bene, Stan[i]slae, exposuit, sciteque, videndae
 Reginae ut tantae me satis urat amor.
 Nec minor incessit mihi, te cognoscere, cura:
 Extulit ingenium non minus ille tuum.

(w. 5–20)²⁸

²⁶ S. Konarski, *Ustawy szkolne*, tłum. W. Germain, przyp. J. Czubek, wstęp S. Kot, Kraków 1925, s. 306.

²⁷ Z. Proczek, *Śladami założyciela Księży Marianów. Kazimierz Wyszyński o Stanisławie Papczyńskim*, Licheń Stary 2007, s. 50.

²⁸ *Musae anconitanae sive epigrammaton libri IV [...]. Authore Carolo a S. Antonio Patavino Anconitano*, Romae 1674, s. 246. Por. S. Sydry, *Ojciec Stanisław Papczyński i jego dzieło*, Tarnów 2008, s. 54. Współ-

Ograniczone ramy tego artykułu nie pozwalają omówić wszystkich aspektów podręcznika o. Papczyńskiego. Na takie wyczerpujące omówienie, uwzględniające aktualny stan wiedzy o późnobarokowej teorii i praktyce wymowy w Polsce, dzieło to niewątpliwie zasługuje, dlatego jego niniejszą prezentację pozwolę sobie zamknąć słowami Janusza A. Droba:

Dzisiaj teoria retoryki, przez długi czas zapomniana i będąca przedmiotem zainteresowania zaledwie nielicznych specjalistów, powoli zaczyna wracać do łask. Świadczyć o tym mogą choćby świeżo otwarte studia [...] w Katolickim Uniwersytecie Lubelskim Jana Pawła II. Być może swego czasu popularny, a później przez wiele lat niemal zapomniany, podręcznik bł. S. Papczyńskiego znajdzie wreszcie w nauce kunsztu wymowy należne sobie miejsce²⁹.

cześniej do ważnej roli, jaką w rozbudzeniu jego zamiłowania do sztuki wymowy odegrał podręcznik Papczyńskiego, przyznaje się prof. Karol Klauza, o którym można przeczytać, że „przygodę z retoryką rozpoczął w szkole średniej, wkuwając na pamięć mowy przeciw Katylinie, a kontynuował to zainteresowanie podczas studiów filozoficznych w Krakowie i Rzymie. Odkrył wówczas nie tylko Kwintyliana i Baltazara Gracjana SJ, ale i polskiego klasyka Stanisława Papczyńskiego z jego podręcznikiem retoryki *Prodromus Reginae Artis*” (<http://www.retoryka.polonistyka.uj.edu.pl/prof.-karol-klauza> [dostęp 28.10.2015]).

²⁹ J.A. Drob, *Wstęp*, w: S. Papczyński, *Zwiastun królowej sztuk...*, s. 37.